

Czechy: nowy system zarządzania zwalczaniem epidemii COVID-19

Martyna Wasiuta

27 lipca czeski rząd powołał Rządową Radę ds. Ryzyka Zdrowotnego. Organ o charakterze doradczo-roboczym na stałe ma się zajmować zagrożeniami dla zdrowia publicznego i koordynować działania podlegającego mu Centralnego Zespołu Kierowniczego COVID-19 (ČŘT), który zarządza walką z epidemią, w tym systemem „inteligentnej kwarantanny”. 3 sierpnia wprowadzono też czterostopniowy terytorialny system ostrzegania o ryzyku zakażenia koronawirusem – Semafor (skala 0–3: 0 – biały, 1 – zielony, 2 – pomarańczowy, 3 – czerwony). Każdemu ze stopni przyporządkowano pakiet rekomendacji dla obywateli i schemat działań dla organów ochrony zdrowia publicznego na szczeblu powiatowym. Alarmy ogłaszać będą służby sanitarne w porozumieniu z władzami lokalnymi. W niemal wszystkich regionach obowiązuje biały stopień pogotowia, alert zielony wprowadzono tylko w Pradze oraz powiecie Frydek-Mistek.

W Czechach na COVID-19 choruje obecnie (stan na 12 sierpnia) 5,1 tys. osób, zmarło zaś dotąd 391 (39 przypadków śmiertelnych na 1 mln mieszkańców), a 13 tys. już wyzdrowiało. Największy dzienny przyrost zachorowań – 377 – miał miejsce 27 marca. W okresie ostatnich dwóch tygodni liczba nowych przypadków wynosiła średnio 212. W szpitalach przebywa 131 osób.

Komentarz

- Wprowadzenie nowego systemu to przejaw centralizacji zarządzania epidemią i wstęp do reformy służb sanitarno-epidemiologicznych, których dotychczasowe działania na poziomie regionalnym po zniesieniu stanu alarmowego (obowiązującego od 12 marca do 17 maja) i rozwiązaniu centralnego sztabu kryzysowego nie zdały egzaminu. Powołanie Rady z premierem Andrejem Babišem, ministrem spraw wewnętrznych i ministrem zdrowia na czele ma zapobiec niespójności decyzji podejmowanych przez regionalne sanepidy. Rząd zdecydował, że ich pracami ma kierować szef ČŘT – główny inspektor sanitarny. W skład ČŘT wchodzi też przedstawiciele ministerstw, sił zbrojnych, policji, straży pożarnej i rządowy pełnomocnik ds. cyfryzacji.
- Zmiana w systemie zarządzania epidemią związana jest z pojawieniem się poważnego ogniska zakażeń w kopalniach węgla kamiennego w Karwinie. Wskutek tego stacja sanitarno-epidemiologiczna w województwie morawsko-śląskim ogłosiła 17 lipca szereg nadzwyczajnych obostrzeń w całym regionie bez okresu karencji. Wywołało to falę

krytyki i protestów mieszkańców powiatów, gdzie do zakażeń nie dochodziło lub dochodziło sporadycznie. Dla morawsko-śląskich służb sanitarnych niekorzystne okazały się również wyniki audytu Ministerstwa Zdrowia, który wykazał opóźnienia w przekazywaniu informacji o liczbie ozdowieńców, co zniekształcało całościowy obraz sytuacji w kraju.

- Epidemia COVID-19 uwypukliła zgłaszane od lat problemy czeskich służb sanitarnych, borykających się z niedofinansowaniem i brakami kadrowymi. Zainteresowanie absolwentów medycyny pracą w tych służbach jest niewielkie. 29 lipca rząd Babiša zapowiedział zwiększenie zatrudnienia w sanepidach i debatę o zrównaniu zarobków zatrudnionych w nich lekarzy z płacami w szpitalach (obecnie różnią się one o jedną trzecią). Trwa też konkurs na stanowisko nowego Głównego Inspektora Sanitarnego – dotychczasowy został odwołany 12 marca w związku z brakiem wymaganego wykształcenia medycznego.